

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda w Poznaniu Joanny Nowak

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2017 r.

sprawy **M. T.**

oskarżonego z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 27 stycznia 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt VI K 316/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniża wymiar miesięczny godzin nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne do 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

SSO Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: VI K 316/16, uznał oskarżonego M. T. za winnego przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to - na podstawie powyższego przepisu - wymierzył mu karę 1 roku ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Nadto na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 i 4 k.k. w zw. z art. 34 § 3 k.k. Sąd Rejonowy zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na rzecz córki A. T. oraz do podjęcia pracy zarobkowej. Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, zasądzając od niego na rzecz Skarbu Państwa z tego tytułu kwotę 70 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł (k. 139-140).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 154-155).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszego wywodu podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że oskarżony M. T. w okresie od 23 lipca 2015 r. do kwietnia 2016 r. w L., uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy prawa, a ustalonego wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. akt IV RC 230/14, obowiązku opieki przez niełożenie renty alimentacyjnej na rzecz małoletniej córki A. T. w kwocie 500 zł miesięcznie, przez co naraził córkę na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania z pomocy społecznej, zasiłku opiekuńczego i mieszkaniowego, a także z funduszu alimentacyjnego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w L.. Jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, że zarzucone oskarżonemu zachowanie wypełnia znamiona występkę typizowanego w art. 209 § 1 k.k.

Skarżący zakwestionował jednak wskazane wyżej ustalenia faktyczne, a w konsekwencji karnoprawną ocenę zachowania przypisanego oskarżonemu T.. Jednakże lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w zestawieniu z analizą ujawnionego materiału dowodowego sprawy, doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody, wyciągając trafne wnioski co do ich wiarygodności, poczynione zatem ustalenia faktyczne znajdują oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym.

Nie sposób więc zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego, zarzucającego zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, sprowadzający się do przyjęcia, iż oskarżony miał obiektywnie możliwości wykonania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

W przypadku przestępstwa niealimentacji z art. 209 § 1 k.k., którego popełnienie zostało przypisane oskarżonemu w pkt 1 zaskarżonego wyroku, niezbędnym było ustalenie przez Sąd I instancji realizacji wszystkich ustawowych znamion tego czynu zabronionego, w tym również tego, że uchylanie się przez oskarżonego od obowiązku alimentacyjnego było uporczywe, tzn. trwało dłuższy czas, a ponadto sprawca, mając możliwość łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, nie czynił tego, wykazując tym samym złą wolę.

W świetle ustalonej linii orzecznictwa uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi dopiero wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. W rozumieniu przepisu art. 209 § 1 k.k. znamię „uporczywości” należy wyklądać zgodnie z tzw. kierunkiem obiektywno-subiektywnym. Zgodnie z tą wykładnią przez „uporczywość” określa się zarówno postępowanie sprawcy (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w rozlicznych orzeczeniach (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.1970r., V KRN 437/70, OSNKW 1971/3/37, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1995r., III KRN 137/95, Prok. i Prawo 1996r., nr 6, poz. 5, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.1996r., II KRN 200/95, Prok. i Prawo 1996r., nr 10, poz. 8). Zatem znamię to łączy w sobie dwa elementy. Jeden charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej i polega na szczególnym nastawieniu psychicznym, ujawniającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim. Drugi zaś element – obiektywny, polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas.

Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniami obrońcy oskarżonego, by Sąd Rejonowy nie wykazał, aby oskarżony uchylał się od płacenia alimentów, ani by uchylanie się było uporczywe. Twierdzenia takie dowodzą, iż skarżący dokonał jedynie pobieżnej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie można inaczej ocenić wywodów apelacji w sytuacji, gdy Sąd I instancji wskazał, że w okresie objętym aktem oskarżenia M. T. całkowicie zaniechał wypełniania swojego obowiązku alimentacyjnego wobec córki A., nie przekazywał jej nawet najskromniejszego dochodu, jak i nie przyczyniał się do jej wychowania poprzez osobistą opiekę (str. 5-6 uzasadnienia, k. 146-146v). Powyższe ustalenia znajdowały pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy, w szczególności w wyjaśnieniach oskarżonego, który wskazywał, że zarabiał ok. 1.000-1.500 zł miesięcznie, przy czym na rzecz córki przekazywał kwoty w wysokości jedynie 50-200 zł (czego nie traktował jako spłaty alimentów – k. 66), kupował jej słodycze oraz prezenty

okolicznościowe (k. 34), wyższych kwot nie płacił z uwagi na brak stałego źródła dochodu, przy czym nie był w stanie wykazać, by aktywnie poszukiwał pracy (k. 65-66). Niezrozumiałym jest, by oskarżony, bardzo kochający swoją córkę i gotowy zrobić dla niej wszystko (k. 34), zrażał się do poszukiwania zatrudnienia już tylko dlatego, że w urzędzie pracy były długie kolejki, a przy tym nie skorzystał z żadnej oferty tam wywieszanej (k. 66). Z kolei matka małoletniej pokrzywdzonej E. W. zeznawała, że oskarżony w żaden sposób nie przyczynił się do wychowania córki, nigdy niełożył na jej utrzymanie, raz kupił jej prezent (k. 3v zbioru C), nie robił zakupów i nie przekazywał żadnych pieniędzy na dziecko (k. 70-71). Jej zeznania Sąd zweryfikował na podstawie posiadanych dokumentów oraz zestawił z treścią zeznań pozostałych świadków (str. 3-4 uzasadnienia, k. 145-145v), zatem niesłusznie obrońca oskarżonego podnosi zarzut nieprawidłowej oceny tych zeznań w wywiedzionej apelacji.

Nie sposób pominąć także i tego, że przecież obowiązek opieki, którego naruszenie jest penalizowane w art. 209 § 1 k.k., polega nie tylko nałożeniu finansowym na utrzymanie dzieci, ale i sprawowaniu osobistej nad nimi opieki. Oceniając okres od 23 lipca 2015 r. do kwietnia 2016 r. to stwierdzić należy, że oskarżony w tym czasie nie był pozbawiony wolności, nie był hospitalizowany, nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie był również zarejestrowany w tym czasie w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna i poszukująca zatrudnienia (k. 14, 34). Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazał natomiast, iż w tamtym czasie utrzymywał się z prac dorywczych. Bezspornym jest, iż w okresie od lipca 2015 roku do kwietnia 2016 r. nie płacił on alimentów na rzecz swojej małoletniej córki, która wówczas zamieszkiwała z E. W.. W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób przyjąć, iż dokonywanie przez oskarżonego zakupu słodczy, prezentów, a nawet zakupów drobnych artykułów spożywczych zaspakajały choćby minimum potrzeb jego córki. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego trudno również uznać, iż kwoty wydatkowane przez oskarżonego na te drobne zakupy mogły pokrywać się z kwotą zasądzonych od oskarżonego na rzecz A. T. alimentów.

Niewywiązywanie się w pełni z obowiązku alimentacyjnego, np. płacenie alimentów w mniejszej wysokości niż zasądzone z uwagi na utratę pracy, płacenie ich w sposób nieregularny ze względu na brak stałych dochodów, nie będzie wyczerpywało znamion czynu zabronionego z art. 209 § 1 k.k. tylko wówczas, gdy sprawca nie ma realnych i faktycznych możliwości płacenia alimentów, czy wówczas, gdy przesyłanie kwot niższych od zasądzonych ma miejsce z uwagi na konieczność równoczesnego zapewnienia utrzymania siebie i innych osób (a contrario z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005 roku, II AKa 455/2004, KZS 2005, nr 7-8, poz. 118). Przepięstwo niealimentacji jest przepięstwem skutkowym. Skutek polega na niemożności zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych przez osoby pokrzywdzone wskazane w dyspozycji przepisu. Zaliczane jest także do przepięstw wielokrotnych. Pogląd taki wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2012 roku (II KK 179/2012, Prok. i Pr. - wkł. 2012, nr 10, poz. 5), stwierdzając, że przepięstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przepięstwem materialnym. Warunkiem jego dokonania pozostaje to, że uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego spowodowało skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2012 roku, II KK 106/2012, OSNKW 2012, nr 10, poz. 107).

Taki skutek wywołało natomiast celowe i świadome uchylanie się przez M. T. od nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniej córki. Wniosek taki jawi się jako oczywisty i ze wszech miar zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, które wyznaczają granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji, po przeanalizowaniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnego przypadku. Dodać tutaj trzeba, że o istnieniu po stronie sprawcy zamiaru uchylania się od obowiązku lożenia może świadczyć np. porzucenie pracy po to, aby nie płacić alimentów czy niepodejmowanie pracy zarobkowej pomimo istniejących ku temu warunków – zatem istnienia tego zamiaru nie sposób wobec oskarżonego wykluczać.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma racji obrońca oskarżonego upatrując błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji – w zakresie czynu opisanego w akcie oskarżenia. Ustalenia te znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonych dowodach, a wina i sprawstwo oskarżonego - co do przypisanego mu występku - została wykazana w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości. Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania procedowania Sądu Rejonowego w zakresie gromadzenia dowodów, ani dokonanej przez ów Sąd oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też wreszcie poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych. Sąd I instancji, dokonując oceny

wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił, w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pozostała podniesiona w środku odwoławczej argumentacja, odnosząca się do stanu zdrowia E. W. oraz wpływu jej zachowania na możliwości zarobkowe oskarżonego, musiała zostać oceniona jako obliczona na umniejszenie odpowiedzialności karnej M. T. i stanowiąca jedynie własną, polemiczną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Rzeczowej i wysoce logicznej argumentacji Sądu meriti przeciwstawiono zatem w apelacji twierdzenia powierzchowne i dowolne, oparte o wybiórcze jedynie eksponowanie niektórych okoliczności. Wskazać trzeba, że oskarżony nie powoływał się w toku swoich wyjaśnień (k. 34, 65-68) na zachowania E. W., które miałyby mu rzekomo przeszkadzać w poszukiwaniu, podjęciu lub wykonywaniu pracy, zaś przesłuchani świadkowie, wskazując na ewentualne takie zachowania, odnosili się przede wszystkim do okresu sprzed lipca 2015 r. (k. 88 – zeznania E. T., k. 103 – zeznania L. W., k. 128 – zeznania W. B., k. 129 – zeznania P. Ł.) bądź mieli wiedzę na temat jedynie części okresu objętego aktem oskarżenia (k. 93 – zeznania B. K.). Nic więc nie dowodzi kolejnej tezy, lansowanej przez skarżącego, by matka dziecka dopuszczała się w okresie spornym takich działań wobec M. T., które skutkowały zwolnieniem go z pracy lub powodowały po jego stronie trudności natury psychicznej przed jej podjęciem. Nie można tracić z pola widzenia, że to oskarżony w jaskrawy sposób zlekceważył podstawowe obowiązki rodzicielskie, zupełnie ignorując podstawowe potrzeby życiowe małoletniej córki w wymiarze materialnym. Nie podjął trudu uzyskania stabilizacji finansowej, nie kwapił się do partycypowania w kosztach utrzymania swojego dziecka, mając przecież taką możliwość. W rezultacie jego beztroskiego stylu życia koszt utrzymania małoletniej w całości obarczał jej matkę oraz instytucje pomocy socjalnej, co i tak nie wyeliminowało zagrożenia niemożnością zaspokojenia jej potrzeb życiowych. Z całą pewnością oskarżony nie został pozbawiony możliwości zarobkowania, jako mężczyzna w sile wieku i zdrowy (nie wykazano, by stwierdzona u niego depresja miała jakkolwiek negatywny wpływ na podjęcie zatrudnienia). Dziwi jednocześnie, że obrona z zapałem próbowała dowieść zaburzeń natury psychicznej po stronie matki A. T., nie pochyłając się w żaden sposób nad tym, że w sytuacji, gdyby takie mankamenty zdrowotne istniały u niej w rzeczywistości, to i tak nie skłoniło to oskarżonego do podjęcia pracy pozwalającej mu na zapewnienie zaspokojenia potrzeb córki w obliczu choroby matki. Trudno więc czymkolwiek usprawiedliwiać indolencję życiową oskarżonego i kompletny brak dbałości o los własnego dziecka. Próba przeniesienia odpowiedzialności za postawienie małoletniej A. T. w sytuacji niemożności zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych także na matkę dziecka nie mogła odnieść oczekiwanego skutku i została przez Sąd Okręgowy oceniona jako niezasadna.

Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej względem oskarżonego wskazać należy, że – biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego i dopuszczenie się przestępstwa na szkodę osoby najbliższej – słuszne i sprawiedliwe było wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku ograniczenia wolności. Jak wynika z pisemnych motywów wyroku, orzekając wskazaną karę, Sąd Rejonowy miał na uwadze okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego, oczekiwany skutek w postaci uświadomienia oskarżonemu T. naganności jego postępowania oraz konieczności respektowania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, może jednak odnieść kara ograniczenia wolności, polegająca na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze niższym niż ustalony przez Sąd Rejonowy, a mianowicie w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Zdaniem Sądu Odwoławczego, zastosowanie przedmiotowej kary w najniższym jej wymiarze przyniesie oczekiwany skutek, umożliwiając jednocześnie pogodzenie wykonywania orzeczonej kary z innymi nałożonymi na oskarżonego przez Sąd Rejonowy obowiązkami, albowiem oskarżonego nadal obciążać będzie orzeczony przez Sąd I instancji obowiązek lożenia na rzecz małoletniej córki oraz podjęcia pracy zarobkowej. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona dolegliwość wzbudzi zatem w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za sytuację życiową córki. Podkreślenia wymaga, że tak ukształtowany wymiar kary nie wpłynie negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. Jednocześnie będzie ona stanowiła dla oskarżonego realną przestrożę przed lekceważeniem porządku prawnego, albowiem musi on w końcu zrozumieć, że popełnianie kolejnych przestępstw nie popłaca i każdorazowo będzie się wiązać ze zdecydowaną

reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Utrzymanie w mocy orzeczenia obowiązku lożenia na rzecz małoletniej córki oraz podjęcia pracy zarobkowej spełnia dodatkowo wychowawcze i prewencyjne cele kary.

Wobec powyższego należało zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar kary orzeczonej w punkcie 1. wyroku Sądu Rejonowego obniżyć w sposób wskazany w sentencji (pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego), a w pozostałym zakresie utrzymać go w mocy, albowiem nie dostrzeżono żadnych innych uchybień, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu (pkt 2 wyroku).

W punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty. Za zwolnieniem oskarżonego od kosztów procesu przemawiały ciężący na nim obowiązek alimentacyjny oraz jego sytuacja finansowa.

Jerzy Andrzejewski